

# Incydent z Shag Harbor

18 grudnia 2019

Przed kilkudziesięcioma laty, mieszkańcy małej wioski rybackiej Shag Harbour leżącej na terenie Kanady, byli świadkami niezwykłego wydarzenia. Obecnie jest to jedna z najlepiej udokumentowanych obserwacji UFO, które była badana przez takie organizacje jak Kanadyjska Policja Konna, Straż Przybrzeżna i Siły Powietrzne.

Do samego zdarzenia doszło 4 października 1967 roku, w okolicach 23:20. W pewnym momencie na niebie pojawił się jasny błysk i cztery jasne światła które przemieszczały się nad wybrzeżem przez ponad godzinę. Obecni na miejscu mieszkańcy początkowo sądzili że jest to samolot, jednak szybko okazało się iż jest to coś innego.

Świadkowie utrzymują, że podczas przelotu nad wybrzeżem, wydawał on dziwny świszczący dźwięk, oraz że w pewnym momencie światła zamigotały bardzo szybko, a pojazd runął w kierunku morskiej toni. UFO unosiło się nad taflą wody około 800 metrów od brzegu aż wreszcie utonęło po około godzinie. Zdaniem jednego ze świadków niejakej Lori Wickens pojazd ciągnął za sobą żółtą poświatę która unosiła się nad wodą przez prawie godzinę.

Okoliczne służby, a nawet miejscowi rybacy w dalszym ciągu uważali ten obiekt za samolot. Ponieważ scena jego upadku była widziana przez dziesiątki osób, zorganizowano nawet spontaniczną akcję poszukiwawczo-ratunkową. Ostatecznie nie odnaleziono żadnych śladów ani szczątków samolotu, za wyjątkiem żółtej piany odnalezionej na wodzie.

Co więcej, okazało się również że nie zgłoszono braku jakiegokolwiek samolotu linii komercyjnych, prywatnych lub wojskowych. Jeśli więc faktycznie był to samolot, to przynajmniej oficjalnie, nie istniał. Sprawa trafiła więc do

Kanadyjskich Królewskich Sił Powietrznych w Ottawie. Raport z tego śledztwa opisuje ten pojazd jako Niezidentyfikowany Obiekt Latający.

To jednak nie wszystko, a niedługo po pamiętnych wydarzeniach przy Shag Harbor pojawiła się Królewska Flota Kanadyjska oraz oddział nurków z Floty Atlantyckiej. Podczas gdy oficjalnie przeczesywali oni ten obszar przez kilka dni i nie odnaleźli niczego, część ze świadków utrzymuje iż nie tylko znaleźli oni coś pod wodą, ale nawet zdołali to przetransportować i ukryć.

Pojawiły się również doniesienia, zgodnie z którymi niedługo przed zdarzeniem z 4 października pojawiło się wiele zgłoszeń z obserwacji niezidentyfikowanych obiektów. Kanadyjskie linie lotnicze Air Canada informowały o rejestracji oświetlonego prostokątnego obiektu lecącego równolegle do jednego z ich samolotów. Inna z relacji pochodzi od kapitana statku rybackiego który dostrzegł 4 niezidentyfikowane obiekty na radarze.

Liczne relacje świadków oraz zaangażowanie z jakim sprawa ta była badana przez kanadyjską armię dają jasno do zrozumienia, że incydent z Shag Harbor był dla nich czymś niezrozumiałym. Nawet jeśli trudno byłoby uznać to zdarzenie za niewątpliwy przypadek spotkania z istotami pozaziemskimi, sam fakt iż było ono badane przez tak wiele kanadyjskich służb powinien zastanawiać.

Autorstwo: M@tis

Źródło: [InneMedium.pl](http://InneMedium.pl)